



GŁOS LUDU



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III

WARSZAWA, ŚRODA, 2 STYCZNIA 1946 ROKU

Nr 2 (390)

Na progu nowego roku Polski Ludowej

Miniony rok — rok 1945 — przejdzie niewątpliwie do historii, jako rok przełomowy w dziejach naszego narodu. Na ziemiach naszych od Bugu aż po Odrę i Nisę rozegrał się jeden z najbardziej dramatycznych, decydujących, końcowych aktów tej wielkiej tragedii ludzkiej, którą była wojna przeciw faszyzmowi i naród nasz walką ofiarną i bohaterką, mocą swej woli i hartu, przyczynił się do ostatecznego zwycięstwa ludzkości nad rozpętanym barbarzyństwem hitlerowskim. Zaimpie w ręcz niewspółmiernych naszych możliwościach — jeśli weźmiemy pod uwagę, że wróg wymordował 7 milionów obywateli naszego kraju — był wkład naszego narodu do tej wojny świętej przeciw mocom wsteczności i niewoli. Udział naszego narodu w tej wojnie zwycięskiej daje nam niezaprzeczalne moralne prawo do korzystania z owoców zwycięstwa, do pomocy światu w odbudowie naszego zniszczonego kraju. Daje nam prawo do urządzania naszego życia według naszej własnej woli, zgodnie z naszymi narodowymi postulatami, w imię naszej niepodległości i suwerenności narodowej.

Przełomowym w dziejach naszego narodu był rok ubiegły przede wszystkim dlatego, że był on historycznym sprawdzianem słuszności myśli polskiej politycznej, która zrodzona w mrokach Mitlerowskiej niewoli wskazała narodowi drogę walki i zwycięstwa. Dla osiągnięcia zwycięstwa trzeba było złamać potęgę tych wrażeń sił, które doprowadziły nasz kraj do zguby. Trzeba było zerwać gruntownie i raz na zawsze z polityką reakcji polskiej, która na przestrzeni lat spychała Polskę do roli wasala wobec odwiecznego naszego wroga — niemieckiego imperializmu, uczyniła z Polski narzędzie międzynarodowej reakcji, a w czasie wojny w okresie okupacji hitlerowskiej, kładła się w poprzek jedynej drogi, która wiodła do odrodzenia naszego narodowego bytu: współpracy ze zjednoczonymi demokracjami świata, a przede wszystkim sojuszu z naszym wielkim sąsiadem — ze Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckich.

Wielką historyczną zasługą naszej partii — Polskiej Partii Robotniczej — jest, że potrafiła ona w bratnim sojuszu z Polską Partią Socjalistyczną skupić wszystkie żywe siły narodu na podstawie sojuszu i przymierza z narodami słowiańskimi dla walki przeciw wspólnemu wrogowi, że potrafiła ona przekonać większość naszego narodu, że nowa Rosja ludowa, która rozbiła więzienie

narodów, jakim była carska Rosja i zapoczątkowała nową erę polityki, opartej na poszanowaniu niepodległości i wolności narodów, że nowa Rosja ludowa jest naturalnym sojusznikiem i sprzymierzeńcem wolnej i niepodległej Polski.

Rok ubiegły był nie tylko sprawdzeniem słuszności linii politycz-

nej demokracji polskiej w polityce zagranicznej; dowiódł on jednocześnie, że bez złamania potęgi obszarnictwa i kapitału, bez złamania władzy klas pasożytniczych — Polska nie potrafiłaby w tak krótkim stosunkowo czasie odbudować swego życia państwowego i gospodarczego, wstąpić na drogę, wiodącą — powolnie, lecz

nieodwołalnie — do dobrobytu i kultury. Wszystkim znane są trudności i braki, które brzemieniem kładą się na masę pracującą Polski. Ale dla wszystkich przyjaciół i wrogów nowej Polski widocznym jest, że demokracja polska zrobiła stosunkowo więcej dla odbudowy naszego kraju i normalizacji naszych stosunków gospodarczych i społecznych, dla poprawy bytu mas pracujących, dla podniesienia produkcji i wydajności pracy, aniżeli inne kraje, które mniej ucierpiały w tej wojnie.

Przyczyna naszych powodzeń leży w wielkich przemianach politycznych i gospodarczych, których dokonała demokracja polska. Upaństwowienie wielkiego przemysłu, reforma rolna, oparta na zasadzie rozwoju własności indywidualnej gospodarstw chłopskich, przyłączenie Ziemi Zachodnich — oto podstawa naszych dotychczasowych sukcesów i podstawa naszych dalszych osiągnięć na drodze rozwoju i rozkwitu naszych dóbr narodowych.

Zdobycze polityczne i gospodarcze demokracji polskiej sprawiły, że każde osiągnięcie w dziedzinie gospodarczej, każde zwiększenie dóbr materialnych w przemyśle i rolnictwie zasila skarb narodowy, podnosi stopę życiową mas pracujących, a nie, jak to było w Polsce przedwrześniowej, wzbogaca garstkę pasożytów obszarniczych i kapitalistycznych.

Doświadczenie dotychczasowe pozwoliło demokracji polskiej na progu nowego roku — wysunąć żądanie ostatecznego, zagwarantowanego uroczystym aktem prawnym, unarodowienia wielkiego i średniego przemysłu, transportu i banków, przy jednoczesnym zapewnieniu poparcia dla inicjatywy prywatnej w zakresie przemysłu drobnego. Dotychczasowe nasze osiągnięcia pozwoliły ostatecznemu zjazdowi naszej Partii stwierdzić, że usunięcie wielkich kapitalistów i obszarników oraz odzyskanie Ziemi Zachodnich daje możliwość Polsce szybkiego i pomysłnego rozwoju gospodarczego, szybkiego wyjścia z nędzy powojennej i osiągnięcia dobrobytu.

Pierwszy Zjazd uważa, że wyśliki w tym kierunku powinny być ujęte w ramy państwowego trzyletniego planu odbudowy i przebudowy Polski. (Z rezolucji pierwszego Zjazdu PPR w sprawach gospodarczych).

Na progu więc nowego roku staje przed narodem polskim za-

Nowy Rok w Belwederze

Rząd, Armia i dyplomaci

złożyli życzenia Prezydentowi Bierutowi

Po raz pierwszy, po wyzwoleniu i złączeniu wszystkich ziem polskich, Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut przyjął w dniu 1 stycznia 1946 r. życzenia Noworoczne w Belwederze.

Na krótko przed godz. 10-tą Prezydent KRN przyjął życzenia od naczelników wydziałów i odpowiedzialnych pracowników Kancelarii Cywilnej z dyr. Biura Prezydenckiego na czele.

W tym czasie w salonach Belwederu zaczęły się gromadzić liczne delegacje związkowe, stowarzyszeń, organizacji politycznych, społecznych, gospodarczych, kościołów poszczególnych wyznań i t. d.

Od godz. 10-ej do 12-ej Prezydentowi ob. Bolesławowi Bierutowi, któremu towarzyszył dyrektor Biura Prezydenckiego KRN, naczelnik Wydziału Prawnego oraz sekretarz osobisty, składali życzenia następujący przedstawiciele związków i instytucji:

Rektorzy wyższych uczelni warszawskich: prof. Pieńkowski, w imieniu U. W., prof. Warchałowski w imieniu Politechniki Warszawskiej, prof. Staff w imieniu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, prof. Loth w imieniu Szkoły Głównej Handlowej;

przedstawiciele stronnictw politycznych, Kom. Centr. PPR, PSL, SL, Str. Pracy i Klub poselski Stronnictwa Pracy, PPS, Zyd. Str. „Bund”; przedstawiciele spółdzielczości oraz organizacji społecznych.

Przed godz. 12-tą zebrał się w Belwederze członkowie Rządu ministrowie, podsekretarze stanu. Tuż przed godz. 12-tą przybył Prezes Rady Ministrów powitany hymnem narodowym. Po odebraniu raportu od kompanii honorowej prezes Rady Ministrów został przyjęty na audjencji prywatnej przez Prezydenta KRN.

Następnie przybył naczelny Dowódca W. P., minister Obrony Narodowej marszałek Michał Żymierski w otoczeniu licznej grupy generalicji, powitany hymnem narodowym. Po odebraniu raportu kompanii honorowej, Marszałek Żymierski został przyjęty na audjencji prywatnej przez Prezydenta.

ZYCZENIA RZĄDU I ARMII

Punktualnie o godz. 12 członkowie Rządu z wicepremierami Władysławem Gomułką i Stanisławem Mikołajczykem, oraz generalicją zbrali się w salę Pompejańską, gdzie wkrótce potem zjawił się Prezydent KRN w otoczeniu wiceprezydenta KRN ob. Szwabego, członka Prezydium KRN Wacława Barcikowskiego, Prezesa Rady Ministrów ob. Osóbka-Morawskiego, Marszałka Polski Żymierskiego. W imieniu Prezydium KRN złożył życzenia Noworoczne Prezydentowi ob. Bierutowi wiceprezydent

KRN ob. Stanisław Szwabę, podkreślając w krótkich słowach wielki wkład pracy ob. Prezydenta w dziele KRN ku chwale Ojczyzny i dobrobytowi Narodu Polskiego.

W imieniu Rządu Jedności Narodowej składał życzenia Premier ob. Osóbka-Morawski, oświadczając, iż Rząd Jedności Narodowej będzie nadal realizował dotychczasową linię polityczną, zapewniając Polsce trwały pokój, a obywatelom dobrobyt.

W imieniu generalicji Korpusu Oficerskiego, żołnierzy W. P. składał życzenia Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Minister Obrony Narodowej Marszałek Rola Żymierski, podnosząc, iż zbrojne ramie demokracji polskiej mogło na gruzach Berlina zatknąć sztandary biało-czerwone, dzięki mądrej i daleko przewidującej polityce KRN, która przewodzi całemu narodowi i wojsku.

W imieniu Stołicy, złożył życzenia Prezydent miasta Warszawy ob. Tołwiński. Na przemówienie odpowiedział Prezydent KRN ob. Bierut, dziękując wszystkim i wyrażając nadzieję, iż rok przyszły będzie lepszy i szczęśliwszy dla Polski.

PRZYBYCIE PREZYDENTA

Na kwadrans przed godz. 13-tą do Belwederu przybyli przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych.

W salonach zebrał się Rząd Jedności Narodowej, generalicja, a Salę Pompejańską Belwederu zapelniają dyplomaci przybyli, by złożyć tradycyjnym zwyczajem Główne Państwa życzenia noworoczne.

Za chwilę ma przybyć Prezydent. Dyplomaci ustawiają się do przyjęcia. W pierwszym szeregu stają ambasador ZSRR — W. Z. Lebiediew, ambasador Jugosławii Bozo Ljumovic, ambasador Stanów Zjedn. Ameryki Półn. Arthur Bliss-Lane, ambasador Francji — Roger Garreau, charge d'affaires Wielkiej Brytanii — Robert Hapkey, dalej posłowie nadzwyczajni i ministrowie pełnomocni: Czesk. słowacji — Józef Hejret, Finlandii — Ero Järnefeldt, Norwegii — Alfred Danielsen, Danii — Monrad Hansen Bułgarii — Paweł Tagaroff, Holandii — Reymier Flass, Szwajcarii — Rey Ganz, oraz charge d'affaires: Belgii — Andre Wendelen, Szwecji — Brynold Eng. W elkiego Księstwa Luksemburg — Jean Nicolas Gehlen, radca ambasady Włoch — Carlo Soardi i pierwszy sekretarz ambasady Carlo Marchiori oraz zastępca szefa stałej misji UNRRA w Polsce, generał Brygady armii kanadyjskiej Brown.

Prezydent Bierut wszedł na salę poprzedzony przez mistrza ceremonii dy-

(dokończenie na str. 2)

(dokończenie na str. 3-ej)

Nowy Rok w Belwederze

Rząd, Armia i dyplomaci złożyli życzenia Prezydentowi Bierutowi

(noczątek na str. 1)

rektora Protokołu Dyplomatycznego MSZ. Adama Gubrynowicza w otoczeniu wiceprezydenta Szwalbego, członka Prezydium KRN Barckowskiego, Premiera Rządu Jedności Narodowej Edwarda Osóbki-Morawskiego, przepasanego wielką wstęgą Orderu Virtuti Militari Marszałka Michała Żymierskiego, wicepremierów Władysława Gomułka i Stanisława Mikołajczyka, Ministra Spraw Zagranicznych Wincentego Rzymowskiego, wiceministra Spraw Zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego.

Dziekan Korpusu Dyplomatycznego ambasador ZSRR W. Z. Lebediew wygłasza następujące przemówienie:

Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt złożyć Panu Prezydentowi życzenia noworoczne — zarówno imieniem własnym jak imieniem akredytowanych przy Panu ambasadorów i posłów zagranicznych.

Ubiegły rok 1945 przyniósł Polsce i Narodowi Polskiemu oswobodzenie spod okupacji niemieckiej i odrodzenie Państwa Polskiego. Łącznie z innymi narodami Europy, których terytoria okupowały wojska faszystowskie Narodowi Polacy mogli w roku 1945 przystąpić do odbudowy swego życia gospodarczego i kulturalnego i zająć zaszczytne miejsce w rodzinie Narodów Zjednoczonych.

Jestem przekonany, Panie Prezydencie, że nowy rok 1946 przyniesie Polsce i Narodowi Polskiemu szybkie umocnienie jego życia gospodarczego i kulturalnego, pozwoli na zaleczenie w znacznej mierze tych ciężkich ran zadanych polskiemu przemysłowi i rolnictwu polskiej nauce, sztuce i literaturze w ciągu ciężkich lat niemieckiej okupacji.

Zyczę osobście Panu, Panie Prezydencie, w nadchodzącym roku jak najlepszego zdrowia i najwyższych rezultatów odrodzenia kraju którym Pan kieruje.

Zyczę w nadchodzącym roku szlachetnemu i dostojnemu Narodowi Polskiemu jak najlepszych wyników w dziele odrodzenia kultury i gospodarki.

Składam obecnemu Polskiemu Rządowi Jedności Narodowej życzenia najlepszych wyników w rozwiązywaniu tych wielkich zadań, jakie przed nim stoja.

Na życzenia Dziękana Korpusu Dyplomatycznego Prezydent KRN Bolesław Bierut odpowiedział jak następuje:

Panie Ambasadorze!

Dziękuję Panu za życzenia noworoczne, które złożył mi Pan, jako dziekan Korpusu Dyplomatycznego w imieniu akredytowanych przy mnie ambasadorów i posłów, jak również i w imieniu własnym.

Naród Polski pierwszy zbrojnie wystąpił przeciw imperializmowi i faszynomowi w obronie sprawiedliwości i wolności i poniósł w walce bardzo wielkie straty i ofiary.

Po sześciu latach dziś po raz pierwszy mogą znow w stolicy wolnej Polski przyjąć życzenia dla Narodu Polskiego i dlatego przyjmuję je ze szczególnym uczuciem.

Zyczenia Panów będą dla nas odbudowujących w trudzie tak zniszczoną przez straszliwą wojnę Ojczyznę wyrazem, że praca i wysiłki nasze powszechnie znajdują pełne zrozumienie i uznanie.

Doda to nam otuchy w podjętym trudzie — jak dodaje nam otuchy fakt coraz głębszej współpracy Wielkiej Demokracji świata nad utworzeniem pokoju, którego stałością jest gorącym życzeniem całego Narodu Polskiego.

Dziękuję za życzenia w imieniu własnym Rządu i całego Narodu Polskiego, składam na ręce Panów dla reprezentowanych przez nich narodów, jak najlepsze życzenia szybkiego zagojenia ran zadanych przez wojnę, odbudowy i rozbudowy wszystkich gałęzi życia i długich lat pokoju.

Panom zaś osobście, w tym pierwszym po-wołanym Nowym Roku, zadowolenia z pracy realizacji zamierzeń, zaznaczając, że ze strony Rządu Polskiego znajduje całkowite i gorące poparcie wszelka inicjatywa, zmierzająca do utrwalenia stałości demokracji, pokoju i braterkiej przyjaźni między narodami świata.

Następnie Ambasador Lebediew, jako Dziekan Korpusu, ścisła serdecznie dłoń Prezydenta, Premiera, Rządu J. N. i wszystkich obecnych członków Rządu,

Zgon pisarza śląskiego

Dnia 30 grudnia zmarł w Katowicach w wieku lat 48 mgr Ludwik Kobiela, prezes oddziału Zw. Zawodowego Literatów na Śląsku.

Konkurs na opis gospodarstwa

Tygodnik „Chłopska Droga” Nr 1 (11) ogłasza konkurs na opis gospodarstwa, powstałego całkowicie lub częściowo z reformy rolnej.

Opisy przedstawiające w sposób najbar-dziej szczerzy gospodarczą i społeczną sytuację współczesnej wsi, zostaną odznaczane takimi nagrodami, jak: koń roboczy, krowa, świnia, rower, kupon na gamtur, buty z cholewami etc.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa 1 kwietnia 1946 r.

którzy w międzyczasie przybyli do Sał Pompejańskiej. W ślad za Dziekanem i dą zebrani członkowie Korpusu Dyplomatycznego akredytowani przy Prezydencie KRN w Warszawie.

Oficjalna część uroczystości skończona. Prezydent zaprasza gości na lampkę wina. Marszałek Żymierski w otoczeniu generałów wznosi toast na cześć Armii: radzieckiej, amerykańskiej, brytyjskiej, francuskiej, belgijskiej, norweskiej, ju-

gostwłańskiej, czechosłowackiej i duńskiej.

Po chwili Prezydent Bierut wznosi toast za powodzenie przyjaźni narodów demokratycznych, za powodzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, która by zabezpieczyła światu pokój na długie lata. Obecni odpowiadają toastem na cześć Prezydenta, Premiera Rządu Jedności Narodowej i Marszałka Polskiej. W apartamentach Belwederu odbywa się czerce.

7 stycznia w Westminster Hall

rozpoczną się obrady Narodów Zjednoczonych

LONDYN, 1.1. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że przygotowania pierwszego Generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych są już na ukończeniu. Zgromadzenie odbędzie się w Westminster Central Hall w Londynie.

Dr Zuleta, przedstawiciel Kolumbii, który był przewodniczącym Komisji Przygotowawczej, będzie czasowo przewodniczył także na sesji Generalnego Zgromadzenia. Po inauguracyjnym przemówieniu przewodniczącego powita delegatów premier Attlee. Następnie Zgromadzenie przystąpi do wyboru prze-

wodniczącego i ustali porządek obrad.

W sesji weźmie udział około 400 dziennikarzy z różnych państw świata. Prócz tego specjaliści komentatorzy radiowi będą nadawali audycje w kilkunastu językach. W tym celu urządzone zostaną dwa studia radiowe dla przeprowadzenia bezpośrednich transmisji.

Słynna sala Westminster Central Hall udekorowana będzie błękitnymi i złotymi draperiami, a gmach będzie udekorowany sztandarami Narodów Zjednoczonych, które zostaną specjalnie przewiezione z San Francisco.

Pierwszy traktat pokojowy

Sjam zapłaci odszkodowania ryżem

LONDYN, 1.1. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w dniu 1 stycznia został podpisany w Singapur traktat pokojowy pomiędzy Anglią a Sjajem. Jest to pierwszy podpisany traktat pokojowy po wojnie światowej. Traktat przewiduje, że

Sjam za udział w wojnie po stronie Japonii zapłaci odszkodowanie w postaci znacznej części posiadanego zapasu ryżu. Przewiduje się, że ilość przeznaczona na zapłacenie odszkodowania wynosić będzie 1,5 miliona

Ostatnie chwile Hitlera

w oświetleniu oficera wywiadu angielskiego

Humorystyczny testament zbrodniczego podpalacza Europy

LONDYN, 1.1. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że według oświadczenia najstarszego brytyjskiego oficera Intelligence Service, który wraz z oficerami amerykańskiego wywiadu był odpowiedzialny za wyświetlenie losów Hitlera, ostatnie chwile Führera wyglądały w następujący sposób:

W nocy 28 kwietnia Hitler zdał sobie dokładnie sprawę z tego, że nie ma żadnego ratunku dla obłąkanego Berlina. 29 kwietnia Hitler poślubił Ewę Braun. O godzinie 4 tego samego dnia podyktował on swój testament. Następnie poczynił przygotowania w celu wysłania z Berlina 3 osoby, oddanych i zdecydowanych na wszystko. Otrzymał oni instrukcję dla admirała Doenitza, którego Hitler wyznaczył w swoim testamencie prezydentem Rzeszy i ministrem wojny. Wysłannicy mieli także zanieść odpowiednie instrukcje do marszałka Schoenera, mianowanego głównodowodzącym armii niemieckiej.

W czasie tych przygotowań Berlin już od 2 dni był otoczony przez Rosjan. Wysłannicy Hitlera szli piechotą w nocy, odpoczywając w ciągu dnia. Po pewnym czasie przybyli oni do Hannoveru. Przedzierając się przez tereny zajęte przez Rosjan wysłannicy zrozumieli, iż nie ma żadnej nadziei dostarczenia dokumentów, wobec tego udali się do domów, zatrzymując dokumenty przy sobie. 29 kwietnia admirał Doenitz otrzymał depezę z wiadomością, że Hitler

wyznaczył go swoim następcą i że w krótkim czasie otrzyma pisemne przekazanie władzy. Depeszę tę wysłał Marcin Bormann.

1 maja dr Józef Goebbels, którego Hitler mianował kanclerzem, oraz Marcin Bormann dali telegraficznie znać Doenitzowi, iż Hitler nie żyje i że obecne Doenitz powinien objąć rząd.

Ani Doenitz, ani żaden inny przywódca nazistowski nie wiedzieli nic o dokumentach, wysłanych przez specjalnych kurierów, aż do czasu odnalezienia tych instrukcji w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Pierwszym sohwytanym wysłannikiem był Heinz Lorentz, który pełnił funkcję oficera łącznikowego pomiędzy sztabem Goebbelsa, a podziemną kancelarią Hitlera. Lorentz został aresztowany przypadkowo. Kiedy zrewidowano go, znalazł on dokumenty. Lorentz zeznał wówczas, iż dokumenty te zostały wysłane w 3 kopjach.

Drugi wysłannik Willi Johann Meier, major Wehrmachtu, został aresztowany w swoim domu w Zagłębiu Ruhry w połowie grudnia. Trzeci wysłannik Wilhelm Zander, współpracownik Marcina Bormanna, został schwyłany w Bawarii.

Oficer Intelligence Service dodaje, że dokumenty i oświadczenia 3 wysłanników zgadzają się z treścią depezy wysłanych do Doenitza z podziemnej kancelarii Hitlera. Oficer twierdzi, że Hitler i Ewa Braun zostali pochowani w

Awanse marszałków

LONDYN, 1.1. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w uznaniu specjalnych zasług położonych na polu lotnictwa w czasie wojny w Europie marszałek Douglas i marszałek Harris otrzymali z dniem 1 stycznia awans na marszałków lotnictwa królewskiego. Marszałek RAF — jest to najwyższa godność, jaką można osiągnąć w lotnictwie angielskim.

Marszałek RAF sir Sholto Douglas który w końcu września ub. r. był gościem Warszawy, jest znaczącym brytyjskim lotnikiem myśliwskim jeszcze z czasów pierwszej wojny światowej. Podczas drugiej wojny światowej marszałek sir Sholto Douglas był kolejno dowódcą eskadry myśliwskich RAF (podczas „Battle of Britain”) dowódcą lotnictwa angielskiego na środkowym Wschodzie wreszcie dowódcą lotnictwa przybrzeżnego. Obecnie dowodzi siłami lotniczymi w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

„Humanite“ o rozruchach w Paryżu

PARYŻ, 1.1. (PAP). — Dziennik „Humanite” twierdzi, iż niedawne rozruchy w Paryżu w związku z rozdziałem żywności zostały spowodowane przez faszystów.

„Wysłannicy piątej kolumny — pisze dziennik — wywoływały specjalnie panikę, namawiając kobiety do kupowania większych ilości chleba, niż im to było potrzebne. Podobne rozruchy miały miejsce także na prowincji. W ten sposób agitatorzy faszystowscy starają się skredytować demokrację.”

Wznowienie procesu w Norymberdze

NORYMBERGA, 1.1. (PAP). Po przerwie świątecznej rozpoczęło się w dniu 2 stycznia proces zbrodniarzy wojennych w Norymberdze. Wszyscy oskarżeni za wyjątkiem Kaltenbrunnera zasiadają na ławie oskarżonych. Kaltenbrunner również powróci niebawem na salę sądową. Oskarżeni podczas przerwy świątecznej przygotowywali obronę. Brytyjski wywiad do Norymbergi

ogrodzie kancelarii Führera. Po ich śmierci rozpoczęła się prawdopodobnie masowa ucieczka z podziemnej kancelarii. Jeśli chodzi o Bormanna, to oficer przy puszcza, że został on zabity.

Przypuszczenie to (dotyczące losów Marcina Bormanna) nie zgadza się z opublikowanymi przez nas wczoraj informacjami Agencji Reutersa, która powołując się na prasę czechosłowacką, doniosła o aresztowaniu Bormanna w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Testament Hitlera, o którym wspomina powyższa depeza, opublikowany został ostatnio w Norymberdze. Testament ten, zawierający wiele sprzeczności i liczne ustępy niejasne, stanowi próbę otoczenia narodowego socjalizmu aureolą mitu.

Hitler podkreśla, że nie zamierzał wywołać wojny. Wojna została Niemcom narzucona, gdyż świat — podaje Hitler — nie chciał przyjąć niemieckiej koncepcji rozwiązania konfliktu o Gdańsk i korytarz. Hitler nakazuje Niemcom, aby w dalszym ciągu holdowali zasadom narodowego socjalizmu i przyswoili sobie idee Klausewitza. Hitler w testamencie swym zarządził wykluczenie Goeringa i Himmlera z partii narodowo-socjalistycznej za to, że bez porozumienia się z nim próbowali nawiązać kontakt z nieprzyjacielem w sprawie kapitulacji.

Dokument ten, odznaczający się brakiem orientacji politycznej i wojskowej, nie zawiera żadnych wyjaśnień w sprawie metod prowadzenia wojny, stosowanych przez Niemcy.

W kołach dziennikarskich podkreśla się, że testament polityczny Hitlera, którego autentyczność nie może być kwestionowana, świadczy o ciasnych perspektywach jego autora, który Trzeciej Rzeszy zapowiadał tysiącletni byt.

POCZYNAJĄC OD 1 STYCZNIA 1946 R. CENA NOMINALNA „GŁOSU LUDU” WYNOŚI 2 ŻŁ ZĄDANIE PRZEZ SPRZEDAWCÓW WYŻSZYCH CEN JEST NADUŻYCIEM. W PRENUMERACIE ZAMAWIANEJ BĄDŹ BEZPOŚREDNIO W NASZEJ ADMINISTRACJI BĄDŹ ZA POŚREDNICTWEM URZĘDÓW POCZTOWYCH „GŁOS LUDU” KOSZTUJE 45 ŻŁ. MIESIĘCZNIE.

Rzeczywistość polska w ocenie posłów

Dyskusja w trzecim dniu obrad Krajowej Rady Narodowej

Trzeci dzień obrad IX Sesji KRN zakończyła dyskusja nad referatem wicepremiera St. Mikołajczyka i wicepremiera W. Gomułki - Wiesława, której dokończenie podajemy poniżej:

W dyskusji pierwsza zabrała głos posłanka Papeśka, poruszając sprawę akcji siewnej. Zły stan zasiewów na terenach niezniszczonych tłumaczy się bądź brakiem ludzi wywiezionych przez Niemców, bądź też dewastacją gospodarstw, do których obecnie wywiezieni powracają. Repatriant na wsi, poza minimalną pożyczką w zbożu i aprowizacji, nie otrzymał od Państwa dostaw nic. Mają oni jedynie w kieszeniach pokwitowania władz Ukrainy Radzieckiej na pozostawiony tam inwentarz. W tych warunkach wśród repatriantów szerzą się choroby, głód zagląda im w oczy.

Poseł Totwiński mówi o sprawie majątków, które Warszawa otrzymała w wyniku reformy rolnej w promieniu 30 km. od stolicy.

Ne zostały one jeszcze przekazane mocą aktu prawnego, co powoduje szereg trudności w zakresie otrzymywania kredytów.

Poseł Odorkiewicz (SD) omawia problem Ziemi Odzyskanych. Mówca apeluje do Rządu o przyspieszenie wysiedlenia Niemców i przeszerzenie tej akcji również w okresie zimowym.

Mówca zwraca uwagę na fakt, że na Ziemiach Odzyskanych w wielu wypadkach niemiłki prowadzą sferocńce. Nadto na ziemiach tych znajduje się dużo duchownych Niemców, co nie może przyczynić się do szybkiego spolszczenia tych terenów.

Posłanka Jaszczukowa (SD) omawia rolę kobiet w dziale odbudowy kraju, wzywając do większej aktywizacji kobiet w dziedzinie życia społecznego i politycznego.

Poseł Reczek (PPS) wnosi o opracowanie narodowego programu w sprawie ziem zachodnich, rozważając problemy należytą administracji tych terenów.

Poseł Reczek przedstawia szereg propozycji mających na celu usprawnienie gospodarki Dolnego Śląska.

Mówca zgłasza wniosek o powołanie komisji poselskiej do spraw Ziemi Odzyskanych.

Prezydent KRN ob. Bierut podaje do wiadomości Izby, że wpłynął wniosek grupy posłów o uznanie Oświęcimia za miejsce pamięci polskiego i międzynarodowego meczetu. Wniosek ten odsłania do komisji.

Poseł Kalinowski (PPR) wyjaśnia, że wiadomości, jakoby na terenie Kieleckim wiele gruntów pozostaje nieobsianych, nie odpowiadają prawdzie. Poseł podaje cyfrowe dane ilustrujące pomoc jaką otrzymała ludność z tamtejszych „przyczółków mostowych”. Mówca stwierdza, że położenie ludności w powyższych terenach jest ciężkie, mimo iż władze dokładają wszelkich starań aby przyjąć jej z pomocą. Omawiając ogólne położenie gospodarcze województwa kieleckiego, poseł Kalinowski wskazuje na osiągnięte dotychczas wyniki m.in. w dziedzinie elektryfikacji wsi i budowy wzorowych zagród (235). Apeluje do Rządu o przyznanie ludności Kieleckiej specjalnej pomocy.

W koleji wojewoda łódzki, Dąb Koc'od irreniem Klubu Poselskiego (SL) omawia w związku z exposé ministra Rolnictwa aktualne bojaźki i potrzeby wsi. Podkreśla on, że ogólnym warunkiem rozwoju wsi jest jej uprzemysłowienie i oddanie wpływu na przemysł rolniczy samym rolnikom.

Najściślej związanym z potrzebami wsi przemysłem rolniczym są młyny. Jest ich wsi mały wpływ na młyny. Są one w ręku bądź Państwa, bądź też dzierzawców prywatnych którzy doabiają się majątku i częstokroć dewastują istniejące urządzenia. Mówca proponuje oddanie młynów spółdzielcom Samopomocy Chłopskiej.

W dalszym ciągu poseł Dąb Koc'od podkreśla, że przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych otrzymało moc nateriałów pędnych, ale wyniki jego pracy są znikome. Apelujemy więc do Rządu o przekazanie tego przedsiębiorstwa samorządowi terytorialnemu lub spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej.

Następnie mówca zwraca uwagę, że rolnicy posiadający ponad 15 ha płacą zbyt wysokie podatki i apeluje więc o ich obniżenie.

Na zakończenie mówca oświadcza, że działalność resortu rolnictwa jest niedostateczna, że aparat tego resortu jest niezadawalająco zorganizowany i że w okresie urzędowania ministra Mikołajczyka działalność ta jeszcze bardziej zmalała.

Gdyby ten stan rzeczy miał trwać nadal — Stronnictwo Ludowe zmuszone będzie stosunek swój do ministra Mikołajczyka zrewidować.

W imieniu Polaków z Francji przemawia ob. Andrzejewski stwierdzając, że emigracja nasza we Francji stanowi element bardzo wartościowy dla spolszczenia odzyskanych ziem na Zachodzie. Wychodźstwo polskie przyczynia swój głos do głosów z kraju za utworzeniem jednolitego bloku wyborczego stronnictw demokratycznych dla przeciwstawienia się reakcji. Ich pęd do powrotu usiłuje zahamować propaganda sanacyjna, ale bez powodzenia. Mówca sądzi, że Rząd uczyni wszystko, aby nasze stare wychodźstwo powróciło wraz z dobytkiem do kraju. Oczekuje ono zawarcia umowy o repartycji z rządem francuskim.

Poseł Małolepszy (Str. Pracy) podkreśla trudności, na jakie natrafia praca na Zachodzie, szczególnie w Szczecinie.

Poseł Kurpiewski (Str. Lud.) podkreśla konieczność przyspieszenia akcji wy-

usiedlenia Niemców z Zachodu. Zie pęję humanitaryzm niektórych czynników zagranicznych hamuje tę akcję.

Poseł Haneman (PPS) omawia sprawę odbudowy kraju, ustalając następującą hierarchię prac: odbudowa portów, odbudowa komunikacji, zagospodarowanie Ziemi Zachodnich, odbudowa Warszawy, oraz zniszczonych miast i wsi. Na zakończenie mówca piętnuje aspołeczne stanowisko zjednoczeń i zrzeszeń przemysłowych, które w Łodzi nie złożyły dotąd ani jednej złotówki na uchwaloną daninę szkolną.

Poseł prof. Michałowicz (Str. Dem.) omawia zagadnienie równowagi budżetowej poruszając kwestię bogactw naturalnych Polski.

Pos. Burdzy (Sam. Chł.) omawia sprawę akcji siewnej i udział Związku Sam. Chł. w tej akcji. Omawiając działalność Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów, wylicza szereg niewłaściwości w działaniu tego przedsiębiorstwa, proponując przekazanie dysponowaniem traktorami gminnym spółdzielniom i Związkowi Samopomocy Chłopskiej.

Pos. Kowalski (S. L.) omawia również sprawę akcji siewnej, wskazując na trudności i przeszkody, jakie stawały w należytnym jej przeprowadzeniu niektóre instytucje i Urzędy Ziemskie.

Na progu nowego roku Polski Ludowej

(początek na str. 1)

danie ugruntowania dotychczasowych zdobyczy i mobilizacji wszystkich żywych sił narodu dla potężnego pchnięcia naprzód dzieła odbudowy i przebudowy Polski. Program naszej Partii sformułował w jednym zdaniu tow. Gomułka Wiesław:

„Chcemy zbudować i budujemy dom ogólnonarodowy w myśl potrzeb i możliwości narodu polskiego. Śledzimy bacznie wzory budowli innych narodów, ich dobre i złe strony, budujemy jednak nasz dom według własnych planów. Zjazd naszej partii opracował zarysy planu tej budowli, której na imię Polska Ludowa“.

W tych słowach zamyka się treść naszej wewnętrznej i zagranicznej polityki: Polska dąży do utrwalenia pokoju światowego, popiera na arenie międzynarodowej wszystkie te siły, które chcą współpracy mocarstw Sprzymierzonych, dzięki której odniesione zostało zwycięstwo nad hitleryzmem — albowiem cały swój wysiłek, całą energię i wszystkie zdolności narodu oddać chce sprawie pokojowego tworzenia, budowania nowego życia dla wszystkich Polaków. Śledząc obce wzory, ich złe i dobre strony, budować chcemy „nasz dom według własnych planów“, zgodnie z naszymi narodowymi tradycjami, w myśl naszych własnych interesów, na gruncie naszych swoistych warunków polskich. Program naszej partii jest więc programem narodu polskiego. Ten program zamyka się w słowach: „Budowa nowej Polski Ludowej“. I wydaje nam się, że nie ma miejsca w Polsce dzisiejszej dla partii, której programem nie byłby jednocześnie programem całego narodu polskiego. Zasadnicza treść, istota obecnego okresu historycznego zamyka się w tym, że ponad wszelkie różnice w ideologiach poszczególnych par-

tyj, ponad wszelkie odcienie interesów poszczególnych grup i warstw społecznych wybija się jako konieczność dziejowa — wspólny program całego narodu: budowy i przebudowy Polski dla szczęścia wszystkich pracujących Polaków.

Pierwszym naczelnym zadaniem demokracji polskiej w nowym roku wolnej i niepodległej Ojczyzny jest zmobilizowanie milionowych mas naszego ludu dla realizacji tego programu. Jedno jest zadanie, jeden jest program; program nie jednej partii, nie jednej warstwy narodu, ale program całego narodu polskiego: budowanie wspólnego ogólnonarodowego domu.

W roku 1946 naród polski w wyborach do Sejmu Ustawodawczego nakreślił z własnej i nieprzymuszonej woli dalszą drogę swego rozwoju, która na wieki zadecyduje o przyszłych losach naszej Ojczyzny. Demokracja polska, wsparta o front jednolity klasy robotniczej, tej podstawowej jej siły, uosobionej w braterskiej współpracy Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej, wsparta o sojusz robotniczo - chłopski, w zwartym bloku pójdzie do wyborów ze wspólnie opracowanym programem budowy nowej Polski Ludowej. Do tego bloku mogą i powinny przyłączyć się wszystkie stronnictwa, wchodzące w skład dzisiejszej koalicji rządowej. Ale też nie ulega wątpliwości, że stronnictwo jakiegokolwiek, które nie wykaże woli do wypracowania wspólnego programu wyborczego budowy Polski demokratycznej, do wspólnej walki o zwycięstwo tego programu w wyborach, znajdzie się siłą faktu po drugiej stronie linii, dzielącej demokratów i przeciwników demokracji. Albowiem słusznie powiedział przedstawiciel klubu posłów PPR tow. Ochab na toczącej

Pos. Drewnowski (S. L.) omawia sprawę osadnictwa na Ziemiach Zachodnich.

Pos. Janasek (PPS) rozważa zagadnienie osadnictwa wojskowego na Ziemiach Odzyskanych.

Pos. Klimaszewski w imieniu Polonii Demokratycznej w Szwajcarii przesyła Krajowej Radzie Narodowej serdeczne pozdrowienia. Przechodząc do omówienia akcji siewnej, poseł apeluje o większą kontrolę w tej dziedzinie, zwraca uwagę na działalność kierowników na „resztówkach“ zbyt często współpracujących z byłymi właścicielami.

Pos. Wysocki Mieczysław po omówieniu dawnego położenia chłopów i robotników w Polsce, apeluje o jak najszybsze rozbudowanie oświaty zawodowej na wsi i związanie jej z przebudową gospodarki rolnej.

Pos. Witos Andrzej (PSL) porusza zagadnienie zaludnienia i zagospodarowania Ziemi Zachodnich. Mówca proponuje powołanie straży obywatelskiej, celem uzupełnienia pracy bezpieczeństwa.

Pos. Trojanowski mówi o sile państwowej w rolnictwie, której znaczenie jest tak ważne, jak transport. Mówca zgłasza wniosek o reorganizacji państwowej służby weterynaryjnej.

się obecnie sesji Krajowej Rady Narodowej: „...walka wyborcza nie będzie walką między stronnictwami koalicji narodowej, lecz walką całego bloku demokratycznego przeciwko siłom reakcji“. Reakcja i jej agenci stanowią jedyną zawadę na drodze do zbudowania Polski wolności, dobrobytu i szczęścia ludu polskiego. Klasa robotnicza i masy chłopskie rozumieją słowa tow. Gomułki-Wiesława: „Kto nie chce zwalczać wrogów Polski Ludowej, kto nie chce zwalczać reakcji, kto z nią zadaje się i kogo ona popiera, ten nie może być demokratą. Taka jest linia podziału na demokratów i przeciwników demokracji, na zwolenników i przeciwników Polski Ludowej“.

Swoją pracą twórczą dla dobra Polski, swoją postawą jednomyślną w wyborach 1946 roku przeciw reakcji i działającym na jej korzyść rozbijaczom jedności narodowej, robotnicy, chłopci i inteligencja pracująca z manifestują swą wolę do walki o zwycięstwo nowego ładu politycznego i społecznego, o zwycięstwo tej sprawy, za którą w długich, ciężkich bojach polegali najlepsi synowie naszego narodu na wszystkich frontach walki Sprzymierzonych przeciw hitleryzmowi. Pełni otuchy, dzięki dotychczasowym osiągnięciom, pełni wiary w zdolności i rozum polityczny naszego narodu, który zdoła odróżnić ziarna prawdziwego patriotyzmu i pracy dla Polski Ludowej od plew demagogów i sobiepanków politycznych, wkraczamy w nowy rok budownictwa nowego życia w niepodległej Ojczyźnie. Klasa robotnicza Polski nie zawiedzie nadziei narodu polskiego. W poczuciu swej odpowiedzialności wobec historii realizuje ona ideały, jakie przyświecały całym pokoleniom robotniczym.

Ostap Dłuski

Dzień Warszawy

TROLLEYBUSY W WARSZAWIE



Prezydent m. st. Warszawy ob. Stanisław Tokwiński, z okazji odbywającej się IX sesji KRN, zaprosił posłów do próbnej jazdy trolleybusami po Warszawie.

ZSRR dostarczył Warszawie 30 trolleybusów z akumulatorami prądem elektrycznym z Elektrowni Warszawskiej. Każdy trolleybus (autobus) ma 33 wygodnych miejsc siedzących.

Na razie trolleybusy będą kursować tylko po Warszawie następnie również między Pragą a Warszawą.

Od soboty 5 stycznia b. r. trolleybusy będą kursować normalnie i będą dostępne dla wszystkich.

POLACY Z NIEMIEC I AUSTRII PISZA DO KRAJU

Redakcja czasopisma „Repatriant” w Warszawie otrzymała w ub. tygodniu ponad 15.000 listów, które Polacy, przebywający na terenie Niemiec i Austrii oddali oficerom łącznikowym Polskich Misji Repatriacyjnych, celem przekazania do kraju. Do liczby tej dołączyło się dalszych 6.000 listów, nadeszłych ostatnio z Frankfurtu n. Menem, Hannoveru i Berlina od znajdujących się tam jeszcze obywateli polski.

Cała ta korespondencja została skierowana normalną drogą pocztową do adresatów w Polsce.

KORESPONDENCJA DO TURCJI I CHIN

W związku z pobylem w Warszawie chargé d'affaires R. P. w Turcji, Romualda Buczyńskiego, osoby, mające rodziny na terenie Turcji mogą przesłać do nich listy (ofrankowane według taryfy pocztowej), składające się w M. S. Z. Wydz. Krajów Bliskiego Wschodu, Warszawa, Al. Szucha 23, pok. 217, 219, 220.

Ambasada Polska w Chinach przyjmuje korespondencję dla osób mieszkających na Dalekim Wschodzie.

Listy otwarte z załączoną opłatą w kwocie 10-ciu złotych, winny być złożone do dn. 31. 1946 r. w M.S.Z., pokój 213 (Wydz. Dalekiego Wschodu).

CUKIER DLA ROLNIKÓW

Na podstawie zarządzenia Ministra Agrowacji i Handlu posiadacze kart premiovych serii „A” otrzymają oprócz towarów przewidzianych jako I-a rata premii dla rolników za dostawy obowiązkowe ziemniaków na kupon Nr 5 kategorii I-ej po 0,75 kg cukru i kategorii II-ej po 1,50 kg cukru.

POGRZEB

MARIANA GRZEGORCZYKA
W Warszawie odbył się pogrzeb s. p. Marii Grzegorzycy, dziennikarki i publicysty. Po odprawieniu egzekwii żałobnych w kaplicy w gmachu „Romy” kondukt żałobny udał się na cmentarz Powązkowski, gdzie złożono zwłoki do grobu rodzinnego.

W pogrzebie wzięli udział oprócz rodziny — dziennikarze i publicyści. Na grobie złożono wieńce.

ZJAZD

We Włocławku obradował 3-dniowy Zjazd Kierowników Oddziałów Powiatowych Warszawskiego Urzędu Informacji i Propagandy.

Dnia 30 grudnia 1945 r. wicedyrektor Departamentu Politycznego — Wychowawczego, mgr E. Skurzański, zamykając Zjazd dał szczegółowe instrukcje pracownikom terenowym.



Plan odbudowy stolicy

w pierwszym kwartale bieżącego roku

Wydział planowania gospodarczego BOS opracował szczegółowy plan gospodarczy na pierwszy kwartał 1946 roku oraz wstępny roczny plan odbudowy na rok 1946.

Plan kwartalny, zamykający się budżetem 450 milionów zł, przewiduje wydzielenie na obiekty gminne m. st. Warszawy kwoty 250 milionów zł, co stanowi przeszło połowę preliminowanego na ten kwartał budżetu.

Na obiekty państwowe przeznaczono 18 milionów, na budynki, należące do innych właścicieli około 120 milionów zł, oraz, na tymczasowe inwestycje przeszło 62 miliony złotych. Plan ten przewiduje kontynuowanie rozpoczętych już remontów w budynkach, gdzie roboty są już zaawansowane, a to w dzielnicach: Żoliborz, Śródmieście, Mokotów, Saska Kępa, Koło i Praga. Oddana w wyniku zakończenia remontów powierzchni powinna zapewnić mieszkańia około 10 tysiącom ludzi.

Plan przewiduje w pierwszym kwartale remont 41 szkół powszechnych, 18 średnich i 22 zawodowych. Ponadto remont obejmuje 9 szpitali. Dalsze odcinki odbudowy w pierwszym kwartale — to odbudowa instytucji centralnych w wymienionych dzielnicach, oczyszczenie koryta rzeki przy moście Kierbedzia i pod Cytadela, zabezpieczenie tras komunikacyjnych i mostu przy ul. Karowej, odbudowa mostu Poniatowskiego, remont nawierzchni ulic, dalszą

wywózkę gruzów, budowę baraków mieszkalnych dla 2.251 jeńców niemieckich, wykonanie dwóch składów, przeznaczonych na materiały budowlane przy ul. Połnej i na Kole, oraz szereg innych prac

Budżet roczny zamyka się sumą 3 miliardów 200 milionów złotych.

Plan obejmuje zakończenie wymienionych w planie kwartalnym remontów w dzielnicach mieszkalnych, budowę pewnych ilości gmachów użyteczności publicznej w Śródmieściu, rozpoczęcie budowy osiedla na Kole, doprowadzenie do porządku sieci wodociągowej, ostateczne zakończenie mostu Poniatowskiego, stałe zabezpieczenie mostu na Karowej, odbudowę wiaduktu Żoliborskiego i Powązkowskiego, rozpoczęcie prac przy budowie portu na Żeraniu, budowę pierwszych składów spożywczych i chłodni w zachodniej dzielnicy, w której centralizować się mają placówki zaopatrzenia, uzupełnienie szpitalnictwa i szkolnictwa, zabezpieczenie i remont budynków zabytkowych. Główną pozycję stanowią rozbiórki domów, grożących bezpieczeństwu publicznemu, oczyszczanie arterii przelotowych i ulic o średnim nasileniu ruchu, remont i odbudowę nawierzchni dróg.

Naszkicowany przez BOS plan jest słą rzeczą uzależniony od zatwierdzenia go przez czynniki nadrzędne i od zaakceptowania preliminowanego budżetu.

W wyniku doświadczeń, uzyskanych w 1945 roku, należy pod adresem BOS-u wysunąć zastrzeżenie, aby nakreślone odcinki planów nie przekraczały z jednej strony istniejących możliwości budżetowych, z drugiej zaś strony, aby raz nakreślone doczekały się faktycznej realizacji.

Planowane remonty szkół, które nie doczekały się terminowej realizacji, powinny być ostrzeżeniem na przyszłość.

REPERTUAR

KINA

Początek seansów we wszystkich kinach: 13, 15, 17, 19.

ATLANTIC, Chmielna Nr 33: Nowy film angielskiej produkcji „Jeden z naszych samolotów zaginał”, oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

POLONIA, Marszałkowska Nr 56: Nowy film angielskiej produkcji „Jeden z naszych samolotów zaginał”, oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

TECZA, Żoliborz — Sułzka 4: „Kurhan Matuchowski” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

SYRENA, Praga — Inżynierska 4: „Szalony lotnik” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

U w a g a! Bilety ulgowe dla członków Związków Zawodowych, młodzieży szkolnej i wojska do nabycia zbiorowo w przedprzedzie na wszystkie dni i seanse w Olsz. Radzie Związków Zawodowych, Targowa 15 oraz C.F. Z.Z. Al. Przyjaźni 5, codziennie od godz. 9-ej do 12-ej w pol.

RADIO

CZWARTEK, 3 STYCZNIA

7.15 Muzyka, 12.00 Artykuł aktualny, 12.10 Dziennik południowy, 12.25 Koncert, 12.40 Informacje, 12.50 Skrzynka poszukiwania rodzin, 13.05 Koncert, 13.20 „Jedziemy na Zachód”, 16.00 Audycja dla dzieci, 16.15 Reportaż aktualny, 16.20 Recital fortepianowy, 16.40 Przejąd codzienny, 16.45 „Wolka z chorobą i starością”, 17.00 Audycja wojskowa, 17.15 „Portrety zasłużonych działaczy, którzy ginęli pod okupacją”, 17.30 Koncert, 18.00 „Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce”, 18.10 Kącik świetlicowy, 18.20 Koncert mostów, 18.50 Skrzynka poszukiwania rodzin, 19.05 Z życia Narodów Świata, 19.15 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą, 19.30 Artykuł polityczny, 19.55 „Mozartka muzyczna”, 20.25 Muzyka lanczna, 20.45 Słuchowisko, 21.30 Skrzynka poszukiwania rodzin, 22.00 Audycja rozrywkowa, 22.30 Reportaż aktualny, 22.45 Ostatnie wiadomości, 23.00 Koncert, 23.25 Skrzynka poszukiwania rodzin.

OGŁOSZENIA DROBNE

TOKARZY METALOWYCH na wyjazd w Poznańskie do fabryki maszyn młynskich, poszukujemy. Wiad. Poznańska 38, Pałacowski.

TYNKI na akord wydawn. Bracka 5-10.

Poszukiwanie krewnych w Ameryce

Począwszy od dn. 1 stycznia 1946 r. administracja „Głos Ludu” przyjmuje ogłoszenia poszukujących swych rodzin w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ogłoszenia zamieszczane będą w wielkim tygodniku polskim „Głos Ludowy”, wychodzącym w Detroit, Mich.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Władysław Bońkowska Wolomin. Dziękujemy za życzenia. Jeśli możecie podjąć się kolportażu naszej gazety, chętnie zawerzymy z Wami umowę.

Ob. Zbigniew Leszczyński, Sanok. Brakujące dodatki niedzielne i „Świat Dzieci” wysłamy bezpłatnie.

Ob. Wojciech Niemiec, Międzyzdrze k. Otwocka. Adres Centralnego Komitetu TUR-u: Warszawa, ul. Mokotowska 3.

Ob. Franciszek Judan, Toruń. Waszego listu z dn. 8 grudnia nie otrzymaliśmy. W sora we sprawozdania szwagierki z Litewskiej Republiki Radzieckiej do męża przebywającego w Polsce należy się zwrócić do Urzędu dla

Spraw Repatriacji Polaków ze Wschodu, Warszawa, ul. Rakowiecka 4.

Ob. Wiktor Spartak, Dęblin-Irena. Odpis Waszego listu skierowaliśmy do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Ob. Piotr Chytlewski, Wejherowo. Prośbę Waszą spełnimy. Gazetę wysłamy.

Ob. Roman Bodnaryk, Wieś KEMkowska woj. krakowskie. Słowników, emi podręczników redakcja nie posiada.

Ob. Jan Kr. powiat Bytom. Górny Śląsk. Za list dziękujemy.

Ob. Irena Szczyplińska, Warszawa. Nie nadaje się do druku.

Ob. Józef Zwoleński, Łódź. Ob. E. M. nie ma krewnych w Łodzi.

POLA GOJAWICZYŃSKA

STOLICA

Powieść o dzisiejszej Warszawie

Anastazja stała na środku pokoju i milcząc przyglądała się Władziowej z otwartymi w zdumieniu ustami.

— No, no. Co się nie dzieje.

Lecz nie powiedziała nic więcej. Kamińska załatwiła sprawunki w kramie świeżo otwartym w ruinach sąsiedniego domu. Zaniośta to do kuchni na Bema i pomogła w uprząszeniu zupy. Tęgo dnia jednak nie wyszła na dworzec. Zastąpiła ją sama pani kierowniczka i dzieci szkolne. Heniek wrócił ożywiony z tej wycieczki.

— Ach, mam, co ja dostałem! — krzyknął od progu.

Pokazał jej dużą tabliczkę czekolady, album z widokami jakiegoś miasta w Szkocji i orzełka z żołnierskiej czapki.

— To mi dał jeden jeńiec, mam. Wszystko rozdawał dzieciakom i dużo nam opowiadał, zanim odszedł do miasta. Śpiewał nam nowe piosenki...

— Czy nie prosiłam cię Heniek, żebyś nie

nie brał od tych podróżnych? — rzekła cicho matka. Ale poweselała na myśl, że na dworcu zdarzają się i takie dni wesołości. Zdarzało się, że wśród powracających jeden człowiek rozruszał całe towarzystwo i dał wyraz swej radości z powrotu do kraju. Witał się z nieznanymi, jak z rodziną i ruiny Warszawy wcale go nie przerażały. Ten wnosił życie i odwagę w struchlałe serca, wytwarzał jakąś spójnię między ludźmi.

— No, daj Boże wszystkiego najlepszego — mówił, ściskając dłoń towarzystwu z transportu — niech wam się powodzi w ojczyźnie. Nie dać się, wszystko będzie dobrze. Najważniejsze, że jesteście już w domu.

To oklepne gadanie wywierało na ludzi czarodziejskie wrażenie.

Władziowa, słuchając Heńka, myślała także o porannej przygodzie. Jednego i tego samego dnia przytrafiło się zło i dobro, jakby życie natychmiast chciało samo wyrównać straty. Czekwała także, czy nikt ze stołowników fabrycznych nie wspomni znów o strachach na Ochocie? Lecz nic się więcej nie zdarzyło.

W tym czasie wypadły na Woli uroczystości żałobne. To szpital urządził akademię żałobną za pomordowanych lekarzy i chorych. W kościele odbyło się nabożeństwo za całą

rodzinę Franaszków, rozstrzelanych przez Niemców, którzy nie zawahali się zgładzić nawet i dzieci tej rodziny. Cała Wola przypominała sobie ten straszny dzień mordu masowego i tłumy ludzi wypędzonych z miasta do obozów. Po nabożeństwie Władziowa odprawiła Heńka do domu i sama poszła znów w stronę dworca. Już z daleka zauważyła charakterystyczny ruch na drodze. — Transport. — Nowy transport.

Kobiety z Woli, delegaci Czerwonego Krzyża i P. U. R-u tym razem pełnili służbę, informując przybyłych i ułatwiając przejazd do miasta. Władziowa pomagała Lancetowi w opatrunkach. Szczególnie nogi wędrowców potrzebowały opatrzenia, odparzone, odbite, pokaleczone lub pokryte wrzodami. Kamińska bolała już grzbiet od ciągłego pochylania się przy oczyszczaniu ciała z pierwszego brudu. Usiadła na ziemi, zgromadziła wszystkie potrzebne przybory pod ręką i nie podnosiła się już z tej wygodniejszej pozycji. Siedząc tak, w gęstej ciżbie ludzkiej doznała znów uczucia zagubienia się i oderwania od swego, dotychczasowego życia, od domu, Heńka, kamienicy hrabięgo. Ludzie syczełi z bólu przy odrywaniu zaszytych na ranie gałganów. Wokół brzmiały pytania:

(d. c. n.)